

GERARD KULECZKA (Poznań)

Problem dzieci pozamałżeńskich w państwie i prawie rzymskim okresu pryncypatu

U schyłku republiki i na początku pryncypatu zagadnienie dzieci pozamałżeńskich stało się w państwie rzymskim problemem społecznym, który potem przewijał się przez cały okres historii Rzymu aż do jego ostatecznego upadku. Genezę tego problemu upatruję w rozkładzie moralnym i obyczajowym, jaki objął w tym okresie życie polityczne i społeczne Rzymu, powodując w konsekwencji także rozkład małżeństwa i życia rodzinnego¹.

Jakie były przyczyny takiego stanu rzeczy? Zwycięskie wojny, które wyniosły państwo rzymskie do rangi jedyne go mocarstwa w basenie Morza Śródziemnego, zmieniły również wewnętrzną strukturę społeczeństwa rzymskiego. W ich wyniku bowiem drobne włościanstwo i rzemiosło zostało wyniszczone do tego stopnia, że warstwy te uległy proletaryzacji i przestały się w zasadzie liczyć jako samodzielna siła polityczna. Najbardziej wzbogacone wyszły z tych wojen warstwy o największej sile ekonomicznej i politycznej, czyli stan senatorski (*nobilitas*) i stan rycerski (*ordo equester*).

Siła ekonomiczna nobilew leżała w posiadaniu olbrzymich dóbr ziemskich, w których jej członkowie lokowali swoje dochody, a przodujące stanowisko polityczne powodowała przynależność do senatu, dzięki czemu w rękach tej warstwy spoczywało istotne kierownictwo państwem². Ekskluzywny charakter stanu senatorskiego podnosiła z jednej strony jego dziedziczność, a z drugiej strony trudności związane z przyjęciem do niego „ludzi nowych”. Temu celowi służyła między innymi uchwalona w 180 r. p.n.e. *lex Vilia annalis*³.

¹ Zob. W. Kunkel, *Römische Rechtsgeschichte, Die Krise der Republik*, Köln 1964, s. 49—51 oraz T. Frank, *An Economic History of Rome to the End of the Republic*, Baltimore 1938.

² Szerzej na temat *nobilitas* zob. J. Biezuńska-Małowist, *Poglądy nobilitas okresu Nerona*, Warszawa 1952. Dalsza literatura: U. Lübtow, *Das römische Volk*, Frankfurt a. M. 1955, s. 117; L. Friedländer, *Darstellungen aus der Sittengeschichte Roms*, Wien 1919—1921, s. 101 in.; F. Münzer, *Römische Adelsparteien und Adelsfamilien*, Stuttgart 1910; M. Gelzer, *Die Nobilität der römischen Republik*, Leipzig 1912.

³ Ustawa ta wprowadziła przepisy dotyczące kolejności kandydowania do urzę-

Ordo equester zawdzięczał swoje wpływowe stanowisko uchwalonej jeszcze w 218 r. p.n.e. *lex Claudia*, która zabraniała senatorom zajmować się handlem i operacjami finansowymi. Ekonomiczna siła ekwitów opierała się przede wszystkim na dzierżawie podatków państwowych, robót publicznych, a szczególnie na dostawach wojskowych i operacjach lichwiarskich⁴. Wstęp do tej warstwy był pod względem formalnym łatwiejszy, jedyną bowiem barierą odgradzającą *ordo equester* od reszty społeczeństwa był cenzus majątkowy⁵. Tak więc dwie przodujące pod względem politycznym w republice warstwy społeczne skupiały w swoim ręku również większą część kapitału gruntowego i finansowego państwa⁶.

Zwycięskie wojny spowodowały napływ na teren Rzymu olbrzymiej liczby niewolników, którzy, stanowiąc najtańszą siłę roboczą, ułatwiali w dużym stopniu wprowadzenie i rozwój gospodarki wielkofolwarcznej⁷. Przyczyniło się to do przyspieszenia procesu proletaryzacji drobnego włościaństwa, które w tych warunkach, stosując gospodarkę naturalną opartą na własnej pracy, nie mogło wytrzymać konkurencji wielkich latyfundiów ziemskich. Ułatwiało to z kolei wykupywanie drobnych gospodarstw przez nobiles, stosowane na szeroką skalę w okresie późnej republiki, co wzmacniało jeszcze bardziej siłę ekonomiczną tej warstwy. Podobny los spotkał również rzemieślników, wypartych przez tańszą produkcję wielkich warsztatów opartych na pracy niewolników. Zrujnowani włościanie i rzemieślnicy powiększali systematycznie liczbę proletariatu rzymskiego⁸.

dów, faworyzujące arystokrację senatorską. Zob. N. A. Maśkin, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1953, s. 242.

⁴ Szerzej na temat ekwitów zob.: Lübtow, o. c. s. 122; Friedländer, o. c., s. 130 i n.; A. Stein, *Der römische Ritterstand*, München 1927.

⁵ Ustawa Rosciusza z 67 r.p.n.e. ustalała cenzus przynależności do *ordo equester* na 400 000 sesterców. Ten sam cenzus ustalił też August. Zob. Maśkin, *Principat Augusta*, Moskwa 1949. W niniejszej pracy cytowane jest tłumaczenie niemieckie pt.: *Zwischen Republik und Kaiserreich*, Leipzig 1954, s. 438. Przybliżone do wyobrażeń współczesnych przeliczenie tej sumy podaje K. Kolańczyk, *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników rzymskich*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* VII, 1 (1955), s. 266, przyp. 246.

⁶ Ogólnie na temat zagadnień ekonomicznych państwa rzymskiego zob. F. Heichelheim, *An Ancient Economic History*, t. I, 1958; Al. P. Charlesworth, *Trade Routes and Commerce of the Roman Empire*, Milano 1940; M. Rostovzeff, *Storia economica e sociale dell'impero romano*, Firenze 1933; T. Frank, *An Economic Survey of Ancient Rome*, t. I—VI, Cambridge 1933—1940.

⁷ K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1964, s. 360 podaje przykładowo, że w 167 r. p.n.e. w wyprawie przeciw Molossom w ciągu jednego dnia zburzono 70 miejscowości, a 150 000 epirotów zamieniono w niewolników. Na wyspie Delos natomiast, będącej największym ośrodkiem handlu niewolnikami, sprzedawano około 10 000 niewolników dziennie.

⁸ *Tłumy z terenów wiejskich napływały do Rzymu jak rzeki do morza, które*

Ta wolna i posiadająca obywatelstwo ludność rzymska mimo braku majątku stanowi jednak nadal ze względu na swoje prawo głosu poważną, choć już niesamodzielną siłę polityczną. Zaczyna ona być wykorzystywana przez nobilew jako element wynoszący ich przedstawicieli na wyższe stanowiska magistratualne w państwie, w zamian za opiekę i utrzymanie. W ten sposób wykształca się przedziwny twór socjologiczny zwany klientelą⁹, demoralizując społeczeństwo w sposób najjaskrawszy. Klienci stanowili bowiem punkt oparcia nobilew zwłaszcza w okresach wyborów do magistratur.

Same wybory przypominały raczej giełdę, w której zwyciężał kandydat płacący najwięcej¹⁰. Przekupstwa wyborcze były nie tylko jawne, ale wykształciły się w zorganizowaną instytucję, zatrudniającą urzędników i posiadającą własne lokale, w których dokonywano „wypląt”. Ponawiane ciągle ustawy *de ambitu*, które miały zapobiegać nadużyciom wyborczym, nie mogły w ówczesnych warunkach spełniać swojej roli. Były one często wykorzystywane w rozgrywkach wyborczych w celu wyeliminowania kontrkandydatów. Taka technika wyborów powodowała, że mowy już nie było o konieczności wykazania walorów osobistych, czego wymagano poprzednio od każdego kandydata do urzędu¹¹. Motorem poczynań osób piastujących wysokie nawet urzędy staje się coraz częściej interes własny¹², co przy jednoczesnym wzroście wartości pieniądza i szerzącej się korupcji powoduje, że wysoki poziom moralny i surowość obyczajów, którymi chlubiło się społeczeństwo rzymskie w okresach poprzednich, tracą znaczenie.

Ujawnia się coraz większa niechęć do pracy fizycznej. W okresach wcześniejszych podstawę utrzymania większości społeczeństwa stanowiła praca na roli, która traktowana była nie tylko jako obowiązek, ale również jako szkoła charakteru i hartu fizycznego. Daje temu wyraz Katon, mówiąc: *Gdy przodkowie wychwalali zacnego męża, chwalili go*

wszystko przyjmuje, pisał na ten temat Diodor. Szerzej na temat proletariatu zob. B. Łapicki, *Poglądy prawne niewolników i proletariuszy rzymskich*, Łódź 1955, s. 154 i n.

⁹ „Proletariat mógł jedynie sprzedawać swe głosy, ponieważ brak cenzusu majątkowego nie pozwalał na kandydowanie do magistratur” (Łapicki, o. c., s. 157). Zob. też Kunkel, o. c., s. 16 i n., oraz Friedländer, o. c., s. 196 i n.

¹⁰ Niezmiernie interesujące przykłady przekupstw wyborczych podaje Kumaniecki, o. c., s. 397 i n.

¹¹ Lübtow, o. c., s. 118 w odniesieniu do okresu wczesnej republiki tak mówi na ten temat: „Von jedem Angehörigen der Nobilität, der in der Staatslaufbahn vorwärts kommen wollte, verlangte man besondere Leistungen, volles Eintreten in die Belange der res publica, schärfste Selbstdisziplin, untadelige Haltung und Mannhaftigkeit”.

¹² Stąd pochodzi m. in. niesłychany wyzysk prowincji przez zarządców tych terytoriów, zob. Kunkel, o. c., s. 28 oraz Kumaniecki, o. c., s. 400 i n.

jako dobrego rolnika, — z rolników wywodzą się też i najodważniejsi mężowie i najdzielniejsi żołnierze¹³.

Ten obraz społeczeństwa należy obecnie do przeszłości. Warstwy posiadające, zatrudniając coraz większe rzesze niewolników, traktując pracę jako zajęcie niehonorowe i poniżające¹⁴, a proletariat rzymski, zdemoralizowany istnieniem klienteli i żyjący z rozdawnictwa zboża także opierał się wszelkim próbom skierowania do pracy. Dostojnicy rzymscy opór ten zresztą ułatwiali, nie chcąc pozbywać się podpory, jaką stanowił dla nich proletariat, szczególnie w okresach wyborów do magistratur. Proletariat przyzwyczajony do próżniaczego trybu życia *nie słuchał dobrych rad, bo brzuch nie ma uszu*, jak mówił Katon. Wzrastająca wciąż liczba świąt rzymskich, walki gladiatorów i widowiska cyrkowe uświetniające igrzyska urządzone bardzo często przez edylów, czynią pobyt w Rzymie zbyt atrakcyjnym i przyjemnym, by zamieniać go na życie w osadzie na prowincji, gdzie podstawą egzystencji byłaby praca na roli¹⁵.

Służba wojskowa, stanowiąca po pracy na roli drugie główne zajęcie społeczeństwa rzymskiego dawnych czasów, od czasu reformy Mariusza również traci na znaczeniu. W wyniku tej reformy dawne pospolite ruszenie obywateli rzymskich przestaje istnieć, a służba wojskowa z obowiązku obywatelskiego zamienia się w zawód lub co gorsza, traktowana jest jako jeszcze jedna możliwość powiększenia majątku lub znaczenia w państwie¹⁶. Nie znany w starym Rzymie, a tak wysoko stojący w Grecji, kult indywidualności ludzkiej rozszerza się obecnie coraz bardziej. Legiony rzymskie są w tym czasie już nie do dyspozycji republiki, ale uwielbianych przez siebie wodzów. Wskazują na to choćby przykłady Sulli, Sertoriusa i Cezara.

Coraz liczniejsze kontakty ze światem hellenistycznym i orientalnym poza wieloma cechami dodatnimi powodują również zwiększenie demoralizacji społeczeństwa rzymskiego. Na podatny grunt padają epikurejskie poglądy filozoficzne, zaczynają się szerzyć religijne kultury orien-

¹³ Cato, *De agricultura* 2.

¹⁴ „Ponieważ praca, będąc obowiązkiem pogardzanych niewolników, staje się poniżającą dla bogaczy jako *viri optimi*”, Łapiński, o. c., s. 187.

¹⁵ Próby Grakcha zmierzały bowiem do przesiedlenia proletariatu na prowincje, gdzie chciano go osadzić na roli i w ten sposób powstrzymać jego napływ do Rzymu. Zamiar ten urzeczywistnił częściowo Cezar, przenosząc 30 000 proletariuszy do kolonii (Swetoniusz, *Życie cesarzy*, 41). Szerzej na temat reformy rolnej Grakchów zob. A. Janowski, *Położenie prawne rolników osiedlonych na mocy ustaw Gajusa i Tyberiusza Grakchów*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Prawo VI, seria A, nr 22 (1959), s. 15 i n.

¹⁶ Zdobycie laurów wojennych traktowano często jako odskocznię do dalszej kariery, a armia stała się realnym środkiem groźby politycznej w ręku wodzów, szczególnie w okresie wojen domowych. Świadczą o tym choćby dzieje Sulli czy Pompejusza. Zob. T. Zieliński, *Rzeczypospolita Rzymska*, Warszawa 1958, s. 354.

talne, chaldejska astrologia i wróżbiarstwo, niosąc z sobą niebezpieczeństwo skażenia obyczajów ludu rzymskiego¹⁷. Dzięki wpływom hellenistycznym Rzymianie poznają pokusy prostytutki i zbrodni seksualnych¹⁸. Powiększa się także coraz bardziej nieznany dawniej luksus życia codziennego, objawiający się między innymi w architekturze¹⁹, strojach, potrawach i w rozrywkach²⁰. Imperialny charakter państwa, mit o jego niezwyciężoności i przewodnictwo w ówczesnym świecie to dodatkowe przyczyny, ułatwiające powstanie rozkładu moralnego i obyczajowego²¹.

Zwyrodnienie życia politycznego nie mogło pozostać bez wpływu na życie rodzinne. Bardzo częstym zjawiskiem stały się małżeństwa zawierane w celach politycznych lub ekonomicznych, które miały na uwadze przede wszystkim potrzebę chwili i bardzo często kończyły się wczesnymi rozwodami²².

Postępująca szybko emancypacja kobiet powodowała również rozluźnianie więzów małżeńskich późnej republiki. Do przeszłości należy całkowite podporządkowanie kobiety woli męża czy ojca. Zawierane są coraz częściej małżeństwa typu *sine manu*, uniezależniając kobiety także majątkowo od męża. Stare formy przenoszenia władzy agnacyjnej nad żoną na męża zanikają, ograniczając się z biegiem czasu do wąskiego grona osób ustawowo zmuszonych do zawierania małżeństw połączonych z ceremonią *confarreatio*²³. Wzrastająca wciąż swoboda i niezależność

¹⁷ Próby reakcji przeciw przenikaniu hellenizmu do Rzymu datują się już od 186 r.p.n.e., kiedy to uchwałą senatu potępiono kult Bakchusa, uznając go za sprzysiężenie przeciw państwu. Próby te jednak nie powstrzymały dalszego wpływu hellenizmu. Zob. Kumaniecki, o. c., s. 293.

¹⁸ Greckie aktorki, tancerki i kurtyzany występują otwarcie u boku rzymskich wodzów i wysokich urzędników. Werresowi np. towarzyszyła na Sycylii grecka kurtyzana Chelidon, a przy Antoniuszu była aktorka Cyteris. Zob. Kumaniecki, o. c., s. 328.

¹⁹ Cynceron np. kupuje dom Krassusa na Palatynie za sumę 3,5 miliona sesterców, a przecież cenzus senatora wynosił 1 milion sesterców. Zob. też Friedländer, o. c., s. 650 i n.

²⁰ Świadczą o tym ustawy przeciw luksusowi. Ustawa z 161 r.p.n.e. jako maksymalną sumę przeznaczoną na koszt uczty ustalała 100 sesterców, ustawa z 81 r. p.n.e. natomiast podniosła już tę sumę do wysokości 300 sesterców. Zob. też Friedländer, o. c., s. 664 i n.; W. McDaniel, *Roman Private — Life*, Massachusetts 1925, s. 81 i n.; T. Birt, *Aus dem Leben der Antike*, Leipzig 1922, s. 22 i n.

²¹ „Die Römer waren ein reiches Volk geworden und fühlten sich auf der Höhe ihrer Macht, ohne das die Furcht vor einem ebenbürtigen Gegner dem Herrschaftswillen einen Zaum anlegte. Das Sichausleben hielt man für wichtiger als die Selbstaufgabe — — Habsucht, Herrschgier, Luxus, Zügellosigkeit, Grausamkeit überwucherten die Werte altrömischen Volkstums” (Lübnow, o. c., s. 326).

²² Takie było np. małżeństwo Pompejusza z córką Cezara, Julią, oraz Oktawii, siostry Oktawiana z Antoniuszem.

²³ Dla objęcia wyższych stanowisk kapłańskich konieczne było pochodzenie z małżeństw zawartych z zachowaniem ceremoniału *confarreatio* (Gai Comm. 1. 136); Tacyt, *Annales* 4,16.

kobiet sprawia, że stają się one coraz częściej stroną występującą z żądaniem rozwodu, a łatwość jego uzyskania powoduje, że liczba rozwodów gwałtownie wzrasta ²⁴. Wybuchające coraz częściej skandale powodowane zdradami małżeńskimi i daleko posunięta swoboda w życiu towarzyskim wpływa na wzrastającą coraz bardziej niepopularność małżeństwa ²⁵.

Niechęć do zawierania związków małżeńskich i posiadania z nich większej liczby dzieci miała obok wyżej wymienionych powodów także podłoże ekonomiczne. Rozdrabnianie majątków w wyniku spadkobrania nie leżało w interesie warstw posiadających, gdyż groziło utratą znaczenia politycznego i siły ekonomicznej. Bezpieczniejsze było stosowanie adopcji w celu uzyskania spadkobiercy, co czyniono również bardzo często ze względów politycznych. O ile w wyższych warstwach społecznych małżeństwo było niepopularne z wymienionych powodów, o tyle w warstwach niższych niepopularność tę można tłumaczyć niechęcią, a nieraz i rzeczywistą niemożliwością utrzymania rodziny. Korzystanie z usług prostytutek, choć też nie było bezpłatne, było jednak tańsze niż stałe łóżenie na utrzymanie rodziny, a dodatkowo pozwalało na atrakcyjną zmianę partnerek. Wielka liczba służby składającej się z niewolników i niewolnic powodowała także wzrost stosunków kontubernialnych pań z niewolnicami i właścicielki z niewolnikami, jak również niewolnic z innymi osobami wolnymi ²⁶. O stosunkach takich informują między innymi dwa fragmenty w Digestach, w których przedstawiono sytuacje będące następstwem takich właśnie związków ²⁷.

Wzrost liczby związków faktycznych między obywatelami rzymskimi a cudzoziemcami przybierał niewątpliwie na sile w miarę terytorialnego rozszerzania się państwa rzymskiego. W roku 51 p.n.e., kiedy zakończono podbój Galii pozaśródziemnomorskiej, zdobycze terytorialne Rzymu wyrażały się w przyłączeniu kilkunastu samodzielnych niegdyś organizmów państwowych jako jego prowincji. Administrowanie tymi terenami wymagało obecności znacznej liczby urzędników, dla których zakaz małżeństw z miejscowymi kobietami narzucał niemal konieczność

²⁴ Tullia, córka Cyclerona, wychodziła za mąż trzykrotnie. Pauli Valerii zaś (jak w jednym ze swoich listów pisze Cycleron) jako powód do rozwodu wystarczył zamiar powtórnego wyjścia za mąż za Brutusa. Kobiety siedmiokrotnie zamężne nie należały także do wyjątków.

²⁵ Cenзор Q. Metellus Macedonius już w 131 r. p.n.e. dał w swojej mowie wyraz niepopularności małżeństwa, mówiąc: *Gdybyśmy mogli żyć bez żony, chętnie byśmy wszyscy uwolnili się od tej nieprzyjemności* (L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 240), a Owidiusz oświadcza: *Tutaj małżonki są niewierne i nie ma wśród nich Eadne czy Penelopy* (Kumaniecki, o. c., s. 327).

²⁶ Zob. Friedländer, o. c., s. 250.

²⁷ W D. 17. 1. 54. i w D. 19. 5. 5. opisane są sytuacje, w których właściciele niewolników są jednocześnie ich naturalnymi ojcami.

współzycia w związkach pozamałżeńskich²⁸. Podobnie przedstawiała się także sytuacja z żołnierzami stacjonującymi poza granicami metropolii. Im większe były zdobycze terytorialne Rzymu, tym większa liczba żołnierzy przebywała długie lata z dala od Rzymu czy nawet z dala od Italii. W czasie rządów Augusta regularna armia stacjonowała w większości prowincji. W sumie poza Rzymem rozlokowanych było 25 legionów, z czego po 3 legiony w Pannonii i Hiszpanii, 4 w Antiochii, a 8 w prowincjach nad Renem. Trwająca przeciętnie 25—30 lat służba wojskowa w połączeniu z zakazem zawierania małżeństw przez żołnierzy stwarzały powody nagminnego współzycia w związkach pozamałżeńskich. Ich partnerkami z konieczności były kobiety tubylcze, niewolnice, wyzwolenice i osoby lekkich obyczajów. Dają temu wyraz liczne inskrypcje, zawierające *testationes* dzieci urodzonych w żołnierskich związkach pozamałżeńskich oraz rozporządzenia cesarskie i dyplomy wojskowe, nadające weteranom *conubium* z miejscowymi kobietami oraz obywatelstwo dzieciom urodzonym z takich związków²⁹.

Wszystkie dotychczas omówione względy wpływały na to, że związki pozamałżeńskie stały się przynajmniej równie popularne i częste jak małżeństwa. Zasięg społeczny tych związków obejmował wszystkie warstwy rzymskiego społeczeństwa, a zasięg terytorialny był tak szeroki, że obejmował obszar całego imperium. Absolutnie nieuniknionym skutkiem tych związków musiała być wielka liczba dzieci pozamałżeńskich. Reprezentowany w literaturze pogląd, według którego dzieci pozamałżeńskie nie były upośledzone na gruncie towarzyskim, świadczy wymownie o ich liczebności³⁰. Gdyby bowiem urodzenie się dziecka pozamałżeńskiego stanowiło w ówczesnym Rzymie przypadek występujący sporadycznie, stosunek społeczeństwa do nich byłby z pewnością nieprzychylny. Natomiast brak potępienia wypływał być może z tego, że fakty takie uznawano za naturalne następstwo istniejących związków pozamałżeńskich.

Taką sytuację zastał Oktawian, kiedy w roku 27 p.n.e. zamknął definitywnie okres istnienia republiki, przekształcając imperium rzymskie w państwo o de facto jednoosobowym kierownictwie i inicjując nowy okres w historii Rzymu, zwany pryncypatem³¹. Ten niewątpliwie ge-

²⁸ Wspominają o tym D. 23. 2. 65. i D. 23. 2. 38.

²⁹ Zob. M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, t. I, München 1955, s. 242; Wenger, o. c., s. 70, 72, 402, 464.

³⁰ Zob. H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, s. 255 oraz Weiss, *Spurius*, Pauly-Wissowa Realencyclopädie der klassischen Rechtswissenschaft, t. III, Stuttgart 1929, szp. 1890.

³¹ Z politycznego punktu widzenia ustroj republikański zakończył się już za czasów Cezara, jednak dopiero od Augusta zaczyna się epoka pryncypatu jako formy ustrojowej pod względem publiczno-prawnym. Zob. też P. De Francisci, *Genesi e struttura del principato Augusteo*, Atti Academia d'Italia, ser. VII, vol. 2

niałny władca dostrzegał niebezpieczeństwa grożące Rzymowi z powodu braku stabilizacji spowodowanej ciągłymi wojnami oraz rozkładu moralnego społeczeństwa, szczególnie w warstwach wyższych i począł im energicznie przeciwdziałać³². Przywróciwszy trwały pokój, zamierza August nawiązać pod względem moralno-obyczajowym do dawnych, dobrych tradycji okresu wczesnej republiki i w tym celu, by „przywrócić obyczaje przodków, które poszły już w zapomnienie” wydaje trzy ustawy, będące wyraźnym odzwierciedleniem społecznej wagi tego problemu. Były to: 1. *lex Julia de maritandis ordinibus* z 18 r. n.e., 2. *lex Julia de adulteriis* z 18 r. n.e., 3. *lex Papia Poppaea* z 9 r. n.e. W celu wzmożenia legalnego przyrostu naturalnego Oktawian nie waha się nawet przed wprowadzeniem ustawowego przymusu zawierania małżeństw oraz posiadania prawego potomstwa.

Były to pierwsze w historii Rzymu ustawy, ingerujące tak głęboko w najintymniejsze sprawy życia ludzkiego. Wydanie ich świadczy niewątpliwie o tragizmie sytuacji, jaka się pod tym względem wytworzyła. Niestety tekst tych ustaw nie zachował się do naszych czasów. Wiadomości o ich treści czerpiemy z innych tekstów jurystycznych, przede wszystkim z Digestów, w postaci luźnych wypisów, tak że znamy jedynie ich najbardziej podstawowe zasady³³. Współzależność tematyczna tych trzech ustaw jest niezmiernie ciekawa. O ile bowiem pierwsza z nich zajmowała się związkami pozamałżeńskimi i poprzez karalność starała się powstrzymać ich rozszerzanie, o tyle druga i trzecia, wprowadzając ustawowy przymus zawierania małżeństw i posiadania z nich potomstwa, miały na celu zwiększenie liczby małżeństw i dzieci małżeńskich. Można by zatem dojść do wniosku, że za pomocą tych ustaw chciał August zmienić proporcje ilościowe związków pozamałżeńskich i małżeńskich na korzyść tych ostatnich³⁴.

Jednakże ustawy małżeńskie Augusta, wkraczając tak zdecydowanie w pierwotne skutki moralnego rozkładu społecznego, nie wkroczyły równie zdecydowanie w jego skutki wtórne. Problem dzieci pozamałżeńskich nie znalazł bowiem rozwiązania ani w ustawach Augusta, ani

(1941). Wyczerpujący przegląd literatury na ten temat podaje Kunkel, o. c., s. 176 i n.

³² Zob. Maškin, *Zwischen Republik...*, o. c., s. 411; S. Brassloff, *Sozialpolitische Motive in der römischen Rechtsentwicklung*, Wien 1933, s. 63, przyp. 116.

³³ Zob. Maškin, *Zwischen Republik...*, o. c., s. 410 oraz G. Ferrero, *Grösse und Niedergang Roms*, Stuttgart 1909, t. V, s. 219 i n.

³⁴ Omówienie treści tych ustaw zob. V. Arangio-Ruiz, *La legislazione augustea*, Studi in occasione del bimillenario Augusteo, Roma 1938; J. A. Field, *The Purpose of the Lex Julia et Papia Poppaea*, *Classical Journal* 40, 1944—1945, s. 398 i n. oraz B. Biondi, *Die Gesetzgebung des Augustus* i Calderini, *Die sozialen Reformen des Augustus*, Conferenze Augustee nel bimillenario della nascita, Milano 1939.

za panowania jego następców. Regulacja prawna tego problemu ograniczyła się do oddzielenia dzieci pozamałżeńskich od dzieci z małżeństwa. Oddzielenia tego dokonano w ten sposób, że ojcostwo pozamałżeńskie nie zostało uznane za fakt wywołujący skutki prawne wobec dziecka. W ten sposób dzieci pozamałżeńskie zostały pozbawione możliwości związania się węzłem prawnego pokrewieństwa z ojcem naturalnym, pozostając wobec niego osobami „obcymi” z punktu widzenia prawa. Droga do uzyskania stanowiska prawnego i socjalnego, jakie zajmował ojciec naturalny została w ten sposób przed dziećmi pozamałżeńskimi zamknięta.

Takie potraktowanie prawne dzieci pozamałżeńskich było konieczne z punktu widzenia polityki wewnętrznej prowadzonej przez Augusta. Program odnowy społeczeństwa rzymskiego, zakładając jako cel powrót do cnót czasów poprzednich, musiał być jednak podporządkowany naczelnej linii politycznej, którą było utrzymanie społecznego rozwarstwienia ludności rzymskiej, szczególnie ostro zarysowanego przez Augusta w odniesieniu do stanu senatorskiego i ekwitów. Należy zdawać sobie sprawę z faktu, że gros dzieci pozamałżeńskich pochodziło ze związków osób z tych właśnie warstw z niewolnikami, wyzwolenicami i kobietami, które *corpore quaestum fecerunt*. Uznanie tych dzieci za legalne potomstwo ich naturalnych ojców mogło spowodować zupełne załamanie i upadek stanowiska rodziny i małżeństwa oraz faktyczną degradację społeczną stanu senatorskiego i ekwitów, czyli tych warstw, którym August poprzez swoje ustawy zamierzał przywrócić dawny blask³⁵.

W tych warunkach humanitaryzm i względy słuszności musiały ustąpić przed polityczną racją stanu. August wolał pogodzić się z faktem dalszego ciągłego wzrostu liczby dzieci pozamałżeńskich przez zalegalizowanie konkubinatu³⁶, niż zrezygnować z przeprowadzenia swej idei odnowy na gruncie dotychczasowego rozwarstwienia klasowego społeczeństwa rzymskiego.

Wysiłki Augusta nie zostały jednak uwieńczone powodzeniem, polityka zmierzająca do powstrzymania procesu degeneracji społeczeństwa rzymskiego nie przyniosła trwałego sukcesu. W *Res Gestae Divi Augusti* znajdujemy wprawdzie zdanie: *Dzięki nowym prawom, uchwalonym na mój wniosek, przywróciłem obyczaje przodków, które poszły już w za-*

³⁵ Świadczy o tym zakaz zawierania małżeństw osób wolno urodzonych z prostytutkami, stręczycielkami, cudzołożnicami i osobami zniesławionymi oraz dodatkowe zakazy małżeństw senatorów i ich potomków do prawnika włącznie z wyzwolenicami, aktorkami i ich córkami. Zob. np. Lübtow, o. c., s. 398.

³⁶ Legalizacja konkubinatu sprzyjała powstaniu dodatkowego źródła dzieci pozamałżeńskich. Na temat legalizacji konkubinatu przez ustawy zob. Kaser, o. c., t. I, s. 280 z dalszą dokumentacją.

*pomnienie*³⁷, jednak stwierdzenie to wydaje się co najmniej przedwczesne, bowiem rzeczywisty efekt ustaw daleki był od osiągnięcia celu, jaki przyświecał ich wydaniu. *Nec vitia nostra, nec remedia pati possumus*, mówi Liwiusz, i o ile pierwszą część tego zdania uznać by można za zwrot retoryczny (rzeczywistość wykazała bowiem, że życie to znoszono aż nadto chętnie), o tyle druga część dosyć wiernie odtwarza negatywną reakcję społeczeństwa rzymskiego³⁸.

Chociaż August traktował swój program odnowy społecznej bardzo poważnie, to jednak jego reakcja przeciw rozluźnieniu obyczajów przyszła zbyt późno i w niesprzyjającym momencie, by mogła być skuteczna. Społeczeństwo wolało narażać się na kary niż zrezygnować ze swego dotychczasowego trybu życia³⁹. Bardzo trafne było spostrzeżenie Horacego, komentującego nieskuteczność ustaw Augusta: *quid leges sine moribus vanae proficiunt?*, tym bardziej, że pod względem życia rodzinnego sam inicjator odnowy obyczajów nie mógł świecić przykładem⁴⁰. Pfister dochodzi do ciekawej konkluzji, że przez wyganianie osób winnych prowadzenia rozwiązłego trybu życia z metropolii ów „rzymski styl” rozszerzył się na najdalsze prowincje⁴¹. Porażka dążeń Augusta wykazuje również, że nie można w drodze posunięć administracyjnych powstrzymać procesu wyrosłego z konkretnych przesłanek ekonomiczno-społecznych, którego przyczyny leżą w formie ustrojowej państwa.

Byłoby oczywiście wielką przesadą widzieć w rozprężeniu moralnym obraz całego bez wyjątku społeczeństwa rzymskiego. Jego część żyła niewątpliwie nadal według zdrowych zasad moralnych i na tej części oparł się też August, wprowadzając swoje ustawy⁴². Ton ówczesnemu

³⁷ Res Gestae Divi Augusti ex monumentis Ancyranis et Antiochenis latino, Ancyranis et Apolloniensis graecis, opr. J. G. G. G. G., Paris 1935. Był to rejestr czynów Augusta spisany na ścianie świątyni Romy i Augusta w Ankarze, odkryty w 1555 r.

³⁸ Livius, I praef. 9. Negatywny stosunek społeczeństwa do ustaw małżeńskich Augusta ujawniał się między innymi także w zawieraniu małżeństw pozornych, zob. Friedländer, o. c., s. 245. Praktyczną nieskuteczność ustaw małżeńskich Augusta potwierdzają również Tacyt, Annales III, 25 i Tertullian, Apol. IV, 8.

³⁹ August wydawał liczne wyroki skazujące na wygnanie za cudzołóstwo, które nie ominęły nawet jego córki i wnuczki. Zob. K. Pfister, *Der Untergang der Antikenwelt*, Leipzig 1941, s. 50 i n.

⁴⁰ August był żonaty trzykrotnie: 1) z Klodią, pasierbicą Antoniusza (był to wybitny przykład małżeństwa zawartego w celach politycznych, które wraz ze zmianą stosunków politycznych zostało rozwiązane); 2) ze Skrybonią, szwagierką Pompejusza (jak wyżej); 3) z Liwią (rozwiódłszy ją przedtem z jej pierwszym mężem). Także Swetoniusz podaje szereg przykładów świadczących o jego rozwiązłości (Swetoniusz, *Życie cesarzy*, II, 69).

⁴¹ Zob. Pfister, o. c., s. 53.

⁴² Zob. P. Jörs, W. Kunkel, L. Wenger, *Römisches Recht*, Berlin 1949, s. 274, uw. 2.

życiu, nadawała jednak ta część społeczeństwa, która „zapomniała o trybie życia przodków” i ona właśnie najbardziej sprzeciwiała się koncepcjom Augusta i to ze skutkiem⁴³. Można z tego wysnuć wniosek, że stanowiła ona większość przynajmniej w tej części społeczeństwa, która wywierała wpływ na tryb życia w Rzymie.

Problem dzieci pozamałżeńskich w miarę upływu czasu coraz bardziej narastał, nie został jednak w epoce pryncypatu rozwiązany, choć cały szereg zagadnień z nim związanych zostało prawnie uregulowanych.

*

Podstawa źródłowa dotycząca zarysowanego problemu jest bardzo obszerna⁴⁴ i świadczy o istnieniu i ciągłej aktualności zagadnienia dzieci pozamałżeńskich już w prawie rzymskim epoki pryncypatu, wbrew zdaniu Kasera, Schulza i Rebro⁴⁵, którzy jego zasadniczy ciężar gatunkowy przenoszą na okres dominatu. Zachowane do naszych czasów materiały źródłowe przekazują nam wprawdzie bardzo niewiele tekstów pochodzących od autorów współczesnych Augustowi czy wcześniejszych, poruszających omawiane tu zagadnienie, mimo że problem ten nabrzmiał już na przełomie republiki i pryncypatu, ponieważ wtedy właśnie wytworzyły się warunki leżące u jego podstaw i stanowiące jego genezę. Większość materiału źródłowego pochodzi natomiast od autorów z okresu późnego klasycyzmu, takich jak Paulus, Ulpian czy Modestynus. Ten stan rzeczy może istotnie wytworzyć na pierwszy rzut oka przekonanie, że w okresie wczesnego pryncypatu problem dzieci pozamałżeńskich nie istniał lub miał niewielkie znaczenie. Wydaje się jednak, że takie przekonanie byłoby oparte na przesłankach tylko pozornie decydujących. Fakt pochodzenia największej liczby tekstów dotyczących naszego zagadnienia od jurystów późnoklasycznych nie wpływa moim zdaniem z braku zainteresowania tym problemem u jurystów wcześniejszych, ale spowodowany jest raczej dominującą rolą pism przedstawicieli jurysprudencki późnoklasycznej przy tworzeniu Digestów w ramach kodyfikacji justyniańskiej. Poza tym zarówno Paulus jak i Ulpian w większości swych prac nie przedstawiali nowych, oryginalnych tez, ale zajmowali się ra-

⁴³ Zob. J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie*, Warszawa 1960; U. Kahrstädt, *Kulturgeschichte der römischen Kaiserzeit*, München 1941; Kunkel, o. c., s. 60.

⁴⁴ Zob. H. G. Heumann-Seckel, *Handlexicon zu den Quellen des römischen Rechts*, Jena 1914, pod odpowiednimi hasłami; A. Forcellini, *Totius latinitatis lexicon*, Patavii 1805, pod odpowiednimi hasłami; F. Lanfranchi, *Il diritto nei retori romani*, Milano 1938; Ernout-Meillet, *Dictionnaire etymologique de la langue latine*, Paris 1939.

⁴⁵ Kaser, o. c., t. I, s. 299; F. Schulz, *Classical Roman Law*, Oxford 1954, s. 160; K. Rebro, *Konkubinats v Prave Rimskom od Augusta do Iustiniana*, Bratislava 1940.

czej zbieraniem, systematyzowaniem i komentowaniem poglądów wcześniej żyjących jurystów⁴⁶. Ten profil ich działalności pisarskiej tłumaczy w pewnym stopniu fakt tak chętnego czerpania z ich dzieł przez kompilatorów justyniańskich, jednocześnie jednak świadczyć może także o tym, że problem dzieci pozamażeńskich istniał na długo wcześniej niż by to wynikało z prostego porównania liczby tekstów zajmujących się tym tematem.

Zagadnienie dzieci pozamażeńskich traktowane jest w naukowej literaturze romanistycznej dwojako: są to albo rozważania wycinkowe, nawiązujące do zagadnienia częściowo, albo też poruszają je na marginesie badanego problemu, który łączy się lub styka z nim w pewnym punkcie.

Analiza bibliograficzna pozwala stwierdzić istnienie kilku rodzajów opracowań:

1) literatura podręcznikowa, przedstawiająca najogólniejszy zarys problematyki przy okazji omawiania takich instytucji, jak małżeństwo, stosunki prawne między rodzicami a dziećmi, spadkobranie itp.⁴⁷.

2) wydawnictwa encyklopedyczne, które w zależności od swego charakteru dają krótkie objaśnienia do poszczególnych haseł⁴⁸ lub zawierają szersze wypowiedzi uzupełniane szczegółowymi notami bibliograficznymi⁴⁹;

3) artykuły zamieszczane w periodykach⁵⁰ lub księgach pamiątko-

⁴⁶ Zob. F. Schulz, *Geschichte der römischen Rechtswissenschaft*, Weimar 1961, s. 247.

⁴⁷ Np. P. Bonfante, *Corso di diritto romano*, t. I, Milano 1963, s. 367 i n.; Kaser, o. c., t. I—II, München 1955—1959, s. 298 i n.; B. Biondi, *Il diritto romano*, Bologna 1957, s. 355 i n., bibliografia s. 627; Biondi, *Il diritto romano cristiano*, t. III, Milano 1954, s. 189 i n.; Schulz, *Classical Roman Law*, Oxford 1954, s. 160 i n.

⁴⁸ Np. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, pod odpowiednimi hasłami z dalszą literaturą.

⁴⁹ *Novissimo Digesto Italiano*, vol. 1—10, Torino 1957—1964, omawiające m. in. takie hasła, jak np.: *Contubernium* (vol. IV, s. 769), *Filiazione* (vol. VII, s. 308), *Incesto* (vol. VIII, s. 499) z dalszą literaturą; Pauly-Wissowa, *Real-Encyclopädie der klassischen Altertumswissenschaft*, Stuttgart 1894—1953, omawiające m. in. hasła: *Adulterium* (t. I, szp. 432), *Spurius* (t. III, szp. 1889), *Stuprum* (t. IV, szp. 423), *Naturales liberi* (t. XVI, szp. 1810); *Dictionnaire des antiquites grecques et romaines*, Paris 1877—1929 z artykułem *Spurii* w tomie IV, s. 1468; *Enciclopedia del diritto*, Varese 1958—1964, omawiająca m. in. hasła: *Adulterini e incestuosi figli* (vol. I, s. 609) i *Concepimento* (vol. X).

⁵⁰ Np. K. Kraft, *Zum Bürgerrecht der Soldatenkinder*, Studi storici per l'antichità classica, Milano 1961, nr 10; C. Castello, *Sulla condizione del figlio concepito legittimamente e illegittimamente nel diritto romano*, *Revue Internationale des droits de l'Antiquité*, t. IV, Bruksela 1950, s. 267; H. Wolff, *The Background of the Postclassical Legislation on Illegitimacy*, Seminar, Washington 1945, t. III, s. 21; G. Tobal, *A proposito de un caso interesante de legitimacion*, *Homenaje Martinez*, 1945, s. 169 i n.; K. Kubitschek, *Spurius, spurii filius, sine patre*

wych⁵¹, charakteryzujące się najczęściej analizą stosunkowo wąskiego tematu związanego z naszym problemem;

4) monografie zajmujące się niektórymi zagadnieniami naszego problemu z racji ich powiązania z problemem omawianym monograficznie⁵²;

5) nieliczne monografie badające pewien wycinek problemu dzieci pozamałżeńskich⁵³.

Brak natomiast opracowania syntetycznego tego zagadnienia jako całości. Powinno ono wziąć pod uwagę wszystkie rodzaje dzieci pozamałżeńskich w całym okresie istnienia państwa rzymskiego i to nie tylko w aspekcie prawnohistorycznym, ale również jako zjawisko społeczne, wyrosłe na gruncie przemian ekonomicznych i politycznych. Brak dotychczas opracowania, które starałoby się odpowiedzieć na pytania: jak kształtowało się stanowisko prawne dzieci pozamałżeńskich w rozwoju historycznym; co wpłynęło na to, że zagadnienie stało się problemem społecznym; jaki wpływ miały na jego rozwój przesłanki natury ekonomiczno-społecznej i politycznej. Prześledzenie całokształtu rozwoju tego problemu jest niewątpliwie frapujące i ze wszech miar warte podjęcia.

Gerard Kuleczka (Poznań)

LES ENFANTS ILLÉGITIMES DANS L'ÉTAT ET LE DROIT ROMAIN DU HAUT-EMPIRE

Résumé

L'analyse des conditions politiques, économiques et sociales qui se formèrent à la fin de la République mène à la conclusion, qu'à la base du problème des

filius und spurius, Wiener Studien, t. 47, 1929, s. 130; E. Weiss, *Zur Rechtsstellung der unehelichen Kinder in der Kaiserzeit*. Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Romanistische Abteilung, t. 49, Weimar 1929, s. 260 i n.

⁵¹ Np. C. Castello, *La condizione del concepito da libero e schiava e da libera e schiava in diritto romano*, Studi in onore di Solazzi, Napoli 1948, s. 235; R. Danielli, *Sul concubinato in diritto giustiniano*, Studi in onore di Vincenzo Arangio-Ruiz, t. III, Napoli 1953, s. 175; P. Bonfante, *Note sulla riforma giustiniana del concubinato*, Studi Perozzi, Palermo 1925.

⁵² R. Orestano, *Struttura giuridica del matrimonio romano dal diritto classico al diritto giustiniano*, Milan 1951; C. Castello, *Studi sul diritto familiare e gentilizio romano*, Milan 1942; C. Castello, *In tema di matrimonio e concubinato nel mondo romano*, Milan 1940; K. Rebro, o. c.; H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935; J. Plassard, *Le concubinat romain sous le Haut Empire*, Paris 1921; P. Meyer, *Der römische Konkubinat nach den Rechtsquellen und den Inschriften*, Leipzig 1895.

⁵³ H. J.aneau, *De l'adrogation des liberi naturales*, Paris 1947; tenze, *Recherches sur l'histoire de la legitimisation en droit romain*, Paris 1947; A. Weitnauer, *Die Legitimation des ausserehelichen Kindes*, Basel 1940.

enfants illégitimes se trouve l'immoralité qui submergea la société romaine, et fut en conséquence la cause de la ruine du mariage et de la vie de famille. Le relâchement des mœurs et la dissolution morale de la société étaient les malheureux résultats de la puissance croissante de l'Empire et de son hégémonie dans le monde de cette époque: Il s'ajouta à cette influence également le contact de la société romaine avec d'autres milieux culturels et le manque de sélection de choix dans l'assimilation de leurs traits particuliers. Il reste également que le manque de stabilisation causé par les guerres domestiques, qui étaient en cours au déclin de la république, n'était pas sans importance sous ce rapport.

Les raisons qui causèrent le développement du problème observé existaient également sous le Haut-Empire. L'influence de la législation d'Octavien donna une poussée additionnelle au nombre croissant d'enfants illégitimes. Car ses lois formèrent d'une part un nombre important d'empêchements au mariage causés par l'inégalité de la condition sociale et du statut juridique des personnes, d'autre part elles introduisirent l'institution du concubinage, une forme légalisée du commerce extra-marital. Non moindre fut l'effet des interdictions concernant les mariages des fonctionnaires et soldats stationnant dans les provinces, avec des femmes provenant de ces régions. Ces raisons furent la cause des relations extra-maritales de plus en plus fréquentes et répandues. Leur rayon social d'épanouissement embrassait toutes les couches de la population romaine, et leur rayon territorial couvrait l'Empire en entier. Ceci mène à la conclusion que le problème des enfants illégitimes devint un problème social de grande portée déjà au début du principat, en dépit de l'avis de certains auteurs, dont les uns jugent qu'il avait plus de poids seulement sous le Bas-Empire, et les autres par contre le croient sans importance. Le grand nombre de sources est aussi une preuve de l'importance sociale du problème et des difficultés liées à sa réglementation. Le gros des sources provient des auteurs de l'époque classique tardive et post-classique. Cela ne constitue quand même aucune preuve que ce problème n'existait pas à l'époque antérieure, il en découle uniquement le rôle important que les oeuvres de ces jurisconsultes jouèrent dans la formation du Digeste dans le cadre de l'oeuvre législative de Justinien ainsi que de leur caractère compilatoire. L'analyse de l'état actuel de la littérature mène à la conclusion que dans la romanistique contemporaine on s'en ressent d'un manque d'études synthétiques de l'ensemble de ce problème. Cela justifie la nécessité de les entreprendre dans un proche avenir.